

*Krzysztof Jan Woźniak** <https://orcid.org/0009-0000-1905-9182>

WOJNA JAKO FAKT ZAWIESZAJĄCY IDEĘ PRAWA WEDŁUG SZYMONA RUNDSTEINA

Streszczenie. Artykuł przedstawia poglądy Szymona Rundsteina w zakresie idei prawa. Uwidoczniona jest ewolucja stanowiska teoretycznoprawnego od pozytywizmu prawniczego do normatywizmu. Tłem prowadzonych rozważań jest twierdzenie Rundsteina o istnieniu podstawy prawa międzynarodowego – idei prawa narodów. Był on zdania, że w wyniku wojny prawo międzynarodowe nie przestaje istnieć, a jedynie ulega zawieszeniu. W jego rozumieniu idea prawa nie odpowiada na pytanie, jakie prawo powinno być co do treści, ale stanowi podstawę istnienia prawa jako niezależnej kategorii życia społecznego.

Słowa kluczowe: historia filozofii prawa, teoria prawa, historia doktryn politycznych i prawnych, normatywizm – czysta teoria prawa, idea prawa

WAR AS A FACT SUSPENDING THE IDEA OF LAW ACCORDING TO SZYMON RUNDSTEIN

Abstract. This article presents Simon Rundstein's views on the concept of the idea of law. The evolution of theoretical position from legal positivism to normativism is highlighted. The context for this discussion is Rundstein's claim that there is a foundation for international law – the idea of the law of nations. He believed that because of war, international law does not cease to exist but is merely suspended. In his understanding, the idea of law does not answer the question of what law should be in terms of content but rather provides the basis for the existence of law as an independent category of social life.

Keywords: history of the philosophy of law, legal theory, history of political and legal doctrines, normativism – pure theory of law, idea of law

* Szkoła Główna Mikołaja Kopernika w Warszawie, krzysztof.jan.tomasz.wozniak@gmail.com



1. WSTĘP

W okresie międzywojennym, a nawet już na początku XX w., w polskiej nauce prawa w zakresie teorii i filozofii prawa prowadzone były bardzo żywiołowe dyskusje pomiędzy reprezentantami różnych stanowisk teoretycznoprawnych. Wśród wielu postaci tych czasów można wymienić Jerzego Landego, Czesława Znamierowskiego, Władysława Leopolda Jaworskiego, Czesława Martyniaka oraz Antoniego Peretiatkowicza, będących przedstawicielami kolejno kierunków psychologicznego, socjologicznego, normatywistycznego, prawnonaturalnego, pozytywistycznoprawnego (Czepita 1980, 111–148). Na ich tle szczególnie wyróżnia się postać Szymona Rundsteina. Prowadził on działalność na wielu polach nauki prawa, w dogmatyce prawa poruszał tematy dotyczące m.in. prawa cywilnego, prawa handlowego, prawa pracy, zaś szczególnie cenny jest jego dorobek w zakresie teorii i filozofii prawa oraz prawa międzynarodowego, które to były przedmiotem jego zainteresowań badawczych już od pierwszych publikacji¹.

Rundstein przedstawiany jest jako normatywista, twórca koncepcji opartej na założeniach *czystej teorii prawa* Hansa Kelsena, które traktował jeszcze bardziej radykalnie od austriackiego prawnika, zwłaszcza przez nacisk na gruntowną separację sfery bytu i sfery powinności, przy jednoczesnym zwróceniu się ku fenomenologicznej wizji prawa (Wróblewski 1955, 303–304; Czepita 1980, 130–133; Opałek 1989, 7–10; Marszał 2020, 86). Poglądy teoretycznoprawne Rundsteina przechodziły ewolucję od umiarkowanego pozytywizmu prawniczego i inspiracji socjologią prawa do normatywizmu (Marszał, Szymaniec 2023, XXXV–XXXVI)². W dziele *Zasady teorii prawa* (Rundstein 1924) Rundstein wyraził swoje poglądy w zwartym systemie, a głoszone tezy pozwalają na określenie go mianem normatywisty. Należy mieć na uwadze, że polski prawnik należał do tych teoretyków prawa, którzy chcieli stworzyć własny system filozoficznoprawny, dlatego jego poglądy nie stanowiły wyłącznie odtwórczej recepcji tez Kelsena, a wpływ na ich kształt wywarli różni autorzy. Jednym z takich autorów jest Adolf Reinach i jego fenomenologiczna koncepcja prawa, która wpłynęła na pojmowanie przez Rundsteina kluczowego pojęcia normatywizmu – normy podstawowej (Tkacz, Wentkowska 2020, 127–135).

¹ Z prac Rundsteina dotyczących teorii i filozofii prawa należy wymienić szczególnie *Studia i szkice prawne* z 1904 r., będące zbiorem wcześniej wydanych rozpraw oraz monumentalne *Zasady teorii prawa* z 1924 r., w których Rundstein wyłożył swoją autorską wizję normatywizmu, z kolei z prawa międzynarodowego należy wskazać na *Szkody wojenne: Teoria nadzwyczajnych indemnizacji w prawie publicznym* z 1916 r., *Ideę prawa narodów* z 1917 r. oraz *Drogi prawa narodów* z 1919 r. Rundstein nie pozostawał jedynie akademikiem, gdyż praktykował prawo jako warszawski adwokat oraz pełnił służbę publiczną w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Babiński 1947, 38–42; Redzik 2020, 208–221).

² Według A. Redzika ewolucja poglądów Rundsteina nie zatrzymała się w momencie wydania *Zasad teorii prawa*, bo w późniejszych tekstach odchodził on od myśli Kelsena, co widać zwłaszcza w pracach publikowanych w latach 30. XX w. (Redzik 2020, 218).

Wspomniane *Zasady teorii prawa* zostały opublikowane dopiero w 1924 r., a działalność naukowa Rundsteina, także ta teoretycznoprawna, miała miejsce już od początku XX w. We wczesnych tekstach negował on wprost sztandarowe założenie podejścia normatywistycznego, to znaczy separację sfery bytu od sfery powinności, gdyż w jego rozumieniu teoria prawa miała, biorąc za materiał swoich badań rzeczywiste działanie prawa, wskazywać odpowiedni kierunek prawa, jakie należy stworzyć (Rundstein 1904, 21). Później, po zmianie stanowiska, wskazywał, że tego rodzaju zadania spełnia polityka prawa, wchodząca w skład pojęcia jurysprudencki, ale zarazem będąca czymś zupełnie innym niż teoria prawa, której przedmiotem badania jest norma prawna w ujęciu apriorycznym, pozbawionym możliwości udzielenia odpowiedzi na pytania natury politycznej i etycznej (Rundstein 1924, 19–22). Przednormatywistyczne stanowisko Rundsteina widoczne jest także w dziełach z zakresu prawa międzynarodowego tworzonych przez niego w czasie i tuż po I wojnie światowej. Zwłaszcza dotyczy to dzieła *Idea prawa narodów* (Rundstein 1917a) z 1917 r., w którym Rundstein oparł ideę prawa narodów na idei samozobowiązania oraz idei samopomocy – odwołujących się, o czym dalej będzie mowa, do teorii samozobowiązania państwa i urzeczywistniania przymusu, rozważanych w obrębie zwolenników pozytywizmu prawniczego. Wskazane nie mogłyby zostać aprobowane przez zwolennika też Kelsena, z uwagi na charakterystyczne dla normatywistycznego podejścia tożsamość państwa i prawa oraz brak zainteresowania rzeczywistym wykonywaniem prawa. Jednak Rundstein posługiwał się później także pojęciem idei prawa, którą uzasadniał w inny, normatywistyczny sposób.

W momencie publikacji *Idei prawa narodów* Rundsteinowi mogły być znane poglądy Kelsena wyrażone w jego pierwszej podstawowej pracy *Hauptprobleme der Staatsrechtslehre entwickelt aus der Lehre vom Rechtssatze* wydanej w Tybindze w 1911 r., gdyż w polskiej nauce w latach 1915–1917 pojawiły się o niej pierwsze wzmianki (Opalek 1989, 5–6). Autorem jednej z nich był Władysław Maliniak, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej (Maliniak 1916–1917). Ukazała się ona w czasopiśmie prawniczym „Themis Polska”, za którego kształt był odpowiedzialny m.in. Rundstein (Redzik 2020, 213). Wydaje się zatem bardzo prawdopodobnym, aby już długo przed rozpoczęciem pisania *Zasad teorii prawa* Rundsteinowi były znane poglądy Kelsena. Jednak w latach I wojny światowej i tuż po jej zakończeniu to nie kwestie wyłącznie teoretycznoprawne zajmowały warszawskiego prawnika, a koncentrował się on na sformułowaniu własnego stanowiska w dyskusji nad dalszym istnieniem prawa międzynarodowego.

Historycznym tłem dla poglądów Rundsteina w kwestii istnienia podstawy prawa międzynarodowego były lata I wojny światowej, w czasie której pojawiły się pesymistyczne głosy twierdzące, że ta wojna zniszczyła nie tylko porządek umów międzynarodowych, ale zarazem same podwaliny prawa międzynarodowego, zwanego także prawem narodów (Baranowska 2023, 45–46). Problem był na tyle głęboki, że według niektórych należało mówić o „bytowaniu

anarchicznym” państw, a inni z kolei rozważali, czy nie dokonają się rewolucyjne przemiany w prawie międzynarodowym (Rundstein 1917b, 21). Rundstein bronił istnienia podstawy prawa międzynarodowego – idei prawa, będąc także zwolennikiem zachowania autonomii przez prawo, w szczególności odrębności prawa od polityki, wbrew późniejszym poglądom Carla Schmitta o prymacie polityki nad prawem (Marszał 2012, 61–64)³. Dla polskiego prawnika celem prawa międzynarodowego było zastąpienie „dowolności” poprzez „pewność” oraz eliminacja „anarchii brutalnej przemocy” na rzecz „ustalonej, niepogwałcalnej i samowystarczальной regulacji” (Rundstein 1917a, 11). Rundstein twierdził, że wojna nie mogła unicestwić podstaw prawa międzynarodowego, a jej „krwawe opary” jedynie przesłoniły „kształty rzeczywiste”, gdyż w „zrozumiałym rozczarowaniu i uprawnionym przypuszczeniu” utożsamiającym porządek prawny ze stanem pokoju błędnie mniemano, że działania wojenne doprowadziły do eliminacji pojęcia prawa z obszaru stosunków międzypaństwowych (Rundstein 1919, 8). Według Rundsteina byłoby to niemożliwe, gdyż wspólnota międzynarodowa nie mogła być wspólnotą bez oparcia jej na prawie – idei prawa, gdyż w takim wypadku traciłaby ona przymiot wspólnotowości, z uwagi na brak jakiegokolwiek źródła uporządkowania, źródła unormowania relacji istniejących w ramach stosunków międzynarodowych.

2. IDEA PRAWA

Według koncepcji Rundsteina pod pojęciem idei prawa należy rozumieć po pierwsze ideę prawa w konkretnym państwie – jako będącą podstawą systemu prawa państwowego, a w drugim przypadku można mówić o idei prawa w stosunkach międzypaństwowych (idei prawa narodów) – jako o podstawie systemu prawa międzynarodowego. Idea prawa państwowego i idea prawa narodów stanowią tożsame odbicia idei prawa, która jako wyraz pojęcia prawa może istnieć jedna (Rundstein 1917a, 11). Idea prawa zakłada uporządkowanie systemu prawnego i jego obowiązywanie, a także ustala, że tworzenie nowych norm prawnych dokonuje się w zgodzie z uprzednio uchwalonym prawem. Do wyjątków od tej zasady należy m.in. prawodawstwo rewolucyjne, które w momencie powstania jest niezgodne z wcześniej obowiązującym porządkiem prawnym, ale jego ostatecznym celem jest zalegalizowanie nowego porządku poprzez choćby uznanie, że zmiana była konieczna, bo wynikała z potrzeb społeczeństwa wywołanych zmianami gospodarczymi i politycznymi (Rundstein 1917a, 25–27). Idea prawa

³ Poglądy Schmitta nie były przedmiotem wyczerpującej krytyki Rundsteina, ale były przez niego omawiane przy okazji analizy ustrojów państw totalitarnych (totalnych, którym to pojęciem posługiwał się Rundstein); polski prawnik krytykował Schmitta za głoszenie nauki prawa naznaczonej poglądami politycznymi, które miały wyznaczać kształt przedstawianych przez niemieckiego autora pojęć prawnych (Chrząszcz 2025, 48–52).

jest założeniem apriorycznym, względny co do treści – Rundstein wskazywał, że „poza normą stanowioną nie istnieją żadne oceny prawa słusznego, prawa moralnego” – jednak o cechach stanowiących o istocie prawa w postaci jego pewności, autonomii oraz obowiązku przestrzegania, mających na celu zminimalizować dowolność i przemoc (Rundstein 1919, 7). Rundstein był jednak przeciwnikiem zupełnego negowania czynników etycznych w idei prawa, gdyż jego zdaniem ten stan prowadziłby do anarchii i uniemożliwiał istnienie relacji międzynarodowych (Rundstein 1917a, 18).

3. IDEA PRAWA NARODÓW

Rundstein wskazywał, że negowanie istnienia idei prawa narodów, a zatem podstawy obowiązywania systemu prawa międzynarodowego, dokonywało się poprzez wskazanie, iż z definicji państwa wynika, że nawet niewielkie i tymczasowe ograniczenie zwierzchności państwa jest zaprzeczeniem jego istoty, bo dopuszcza wpływ sił zewnętrznych istniejących poza państwem na jego decyzje (Rundstein 1917a, 11–15). Z punktu widzenia definicji prawa właściwej dla pozytywizmu prawniczego, uznającego prawo za rozkaz uprawnionej władzy, napotymano problemy z określeniem źródła istnienia stosunków prawnych pomiędzy państwami, albowiem wydawało się możliwe istnienie tylko jednej ze wskazanych wcześniej idei prawa. Idei prawa państwowego, gdzie prawem jest to, co stanowi rozkaz uprawnionej władzy państwowej, albo idei prawa narodów, gdzie prawem jest to, co pochodzi od uprawnionej władzy, która nie ma charakteru państwowego, lecz ponadpaństwowy. Zatem albo istnieją jedynie systemy prawne poszczególnych państw, albo system prawa międzynarodowego, który zawierałby w sobie paradoks, że jego podmiotami byłyby państwa, ale zarazem jego cechy czyniłyby niemożliwym istnienie tych państw, gdyż odbierałby on im „najwyższe zwierzchnictwo”, co należy rozumieć jako suwerenność. W myśli Rundsteina obie idee prawa nie kolidują ze sobą, w szczególności idea prawa państwa nie uchyla idei prawa narodów, co czyniłoby z obszaru międzynarodowego obszar pozaprawny. W celu rozwiązania tej kwestii polski teoretyk prawa uznał, że pojęcie idei prawa jest zgodne z dwoma układami: subordynacyjnym – odpowiadającym systemowi prawa państwowego pojmowanemu zgodnie z pozytywizmem prawniczym, gdzie norma prawna jest narzucona przez władzę, a jej wykonanie jest zabezpieczone przez przymus oraz koordynacyjnym (Winiarski 1922, 57). W odpowiadającym systemowi prawa międzynarodowego układzie koordynacyjnym źródłem prawa miała być umowa pomiędzy równouprawnionymi państwami, będąca rezultatem wspólnie uznanego interesu, a jej wykonanie miało być zagwarantowane nie przez przymus władzy, ale przez strony tejże umowy (Baranowska 2023, 47–48).

Równocześnie powstały w ten sposób układ prawny o charakterze międzynarodowym stałyby się odrębny od systemów prawnych państw go tworzących. W tej koncepcji pojęcia prawne obecne w prawie państwowym („wewnątrzpaństwowym”) nie przenikały swobodnie do prawa międzynarodowego. Według Rundsteina taka transpozycja mogła wywołać „niepożądane pomieszenie”, gdyż każde państwo funkcjonuje wedle własnego prawa i nie sposób określić, który z tych systemów prawnych byłby miarodajny do rozważenia przepisów wspólnych dla wszystkich innych (Rundstein 1916, 85–90). Pogląd o odrębności porządków prawnych państwowego i międzynarodowego wzmacnia teza Rundsteina, że umowy międzynarodowe tworzą prawa i obowiązki państw, a jedynie pośrednio wpływają na prawa jednostek, gdyż normy prawa międzynarodowego muszą zostać przekształcone w normy „wewnętrznego” prawa państwowego (Rundstein 1916, 115). Rundstein później zweryfikował swoje twierdzenie, uznając, że w systemie prawnym może zachodzić zarówno odrębność porządków prawnych państwowego i międzynarodowego, jak i ich tożsamość, gdzie porządki prawne państw wchodziły w skład porządku międzynarodowego (Rundstein 1924, 233–237).

4. IDEA SAMOPOMOCY I IDEA SAMOZOBOWIĄZANIA

Dla Rundsteina podstawą obowiązywania systemu prawa międzynarodowego nie mógł być, tak jak w państwowym porządku prawnym, nakaz i unormowanie władcze chronione przymusem, ale pewne ich odpowiedniki. Stwierdził on, że taką podstawę mogło stanowić uznanie normy prawnej w wyniku porozumienia państw, stanowiące wyraz ich wspólnego interesu. Skoro unormowanie prawa międzynarodowego nie byłoby władcze, to instytucją chroniącą jego obowiązywanie stał się nie przymus, ale wynikająca z zasady wzajemności idea samopomocy (Rundstein 1917a, 30–33). Idea samopomocy wynika z konieczności umożliwienia urzeczywistniania norm prawnych – reagowania na sytuacje bezprawia, które wymagają przywrócenia stanu prawnego, nawet w drodze przemocy. Według koncepcji Rundsteina stosowanie samopomocy jest dopuszczalne, o ile prawo międzynarodowe nie normuje odpowiedniej procedury, w ramach której normy prawne podlegałyby urzeczywistnieniu. Jako pełniąca funkcję jedynie „surogatu unormowanego przymusu” treść idei samopomocy jest zmienna, zależna od konkretnych okoliczności, nie zawsze możliwa do zastosowania, a wyjątkowo przejawem jej zastosowania może być wojna, o ile jej przyczyny będą miały charakter prawny, a nie polityczny (Rundstein 1917a, 33–36). Wojna stanowi sposób reakcji wobec bezprawia dopuszczalny pod warunkiem wyczerpania innych środków i musi posiadać przymiot wojny usprawiedliwionej, którą da się podporządkować prawu (Rundstein 1919, 30).

Drugą ideą, na której opiera się idea prawa narodów, jest nie mniej ważna od poprzedniej idea samozobowiązania. Wynika ona z teorii samozobowiązania

organu, wedle której ustanowiona norma prawna wiąże nie tylko adresatów podlegających normie prawnej, ale także prawodawcę. Podmiotem, który dokonuje sam zobowiązania w ramach systemu prawa panującego w państwie jest państwowy organ prawodawczy. Natomiast w prawie międzynarodowym, którego kolektywnym prawodawcą są członkowie wspólnoty międzynarodowej – państwa, podmiotem sam zobowiązaniem będzie państwo (Rundstein 1917a, 38–40). Zdaniem M. Baranowskiej rundsteinowska idea sam zobowiązania opiera się w dużej mierze na moralności, a wraz ze świadomością konieczności wypełnienia zobowiązań (wedle M. Baranowskiej jest to „moment psychologiczny”) stanowi gwarant trwałości norm prawa międzynarodowego (Baranowska 2023, 45–46). Idea sam zobowiązania nie oznacza niezmienności prawa, ale realizuje się w uznaniu za bezprawne działań podejmowanych wbrew uprzednio ustalonej normie prawnej i trybie jej zmiany (Rundstein 1917a, 51). Nie powoduje ona ograniczenia suwerenności państwa, np. poprzez narzucenie wbrew niemu konkretnych rozwiązań prawnych, ponieważ to do państwa należy decyzja, czy uzna ono daną normę prawną, a ta idea jedynie zmierza do skłonienia państwa do postępowania wedle uprzednio uznanego przez nie prawa (Rundstein 1919, 54). Hierarchiczna wyższość porządku prawnego prawa międzynarodowego nad systemami prawnymi państw według Rundsteina miała opierać się na ich woli, a nie wypływać z mocy samego systemu prawa międzynarodowego, który w razie pozostawania ponad wolą stron-państw powodowałby naruszenie ich suwerenności (Rundstein 1931, 10–11).

Poglądy Rundsteina w zakresie idei prawa narodów podsumował M. Marszał, stwierdzając, że na ideę prawa w stosunkach międzypaństwowych, wynikającą z idei praworządności państw i stanowiącą odpowiedź na anarchię stosunków międzynarodowych celem budowania pokojowego i harmonijnego systemu, składają się idea samopomocy, będąca zamiennikiem przymusu oraz idea sam zobowiązania, która stanowi odpowiedź na brak narzuconego porządku w relacjach międzypaństwowych (Marszał 2020, 88–92).

5. WOJNA WEDŁUG SZYMONA RUNDSTEINA

Rundstein twierdził, że wojna – stan wojny – to stan zasadniczo sprzeczny z unormowanym porządkiem, to anarchia (Rundstein 1917b, 15). Jest to stan dążący do zanegowania wszelkiej wspólnoty przez pokonanie lub unicestwienie równorzędnego podmiotu praw – innego państwa, członka wspólnoty międzynarodowej, kierującej się w czasie pokoju interesem wspólnym, który w czasie wojny zanikał i jego miejsce zajmował interes własny państwa (Rundstein 1917a, 68). Wojna uniemożliwia współpracę międzynarodową, stanowi dążenie do zdobycia bezwzględnej przewagi celów własnych państwa nad innymi (Rundstein 1917a, 70). Jako przeciwieństwo stanu pokoju, nie tylko uniemożliwia wspomnianą

współpracę, ale także rywalizację w ramach ustalonych zasad. Rundstein był zdania, że wojna nie jest normalną funkcją państwa i znajduje się poza zakresem państwowego porządku prawnego, nie jest działalnością ustawodawczą, sądowniczą czy administracyjną (Rundstein 1916, 218–223; Rundstein 1917a, 65). Twierdził, że każdą wojnę należy oceniać indywidualnie, gdyż każda z nich ma swój unikalny charakter, odznacza się własną intensywnością i okolicznościami, których nie można przewidzieć, a mają one charakter militarny (np. stosunek sił walczących stron) czy polityczny (np. układ sojuszy), co zwłaszcza widział na przykładzie I wojny światowej, której walki, jak pisał, „odznaczają się takim napięciem i taką rozlewnością, jakich nie widzieliśmy nawet w przeszłości najbliższej” (Rundstein 1916, 3, 146).

Warszawski prawnik głosił, że cel wojny zorientowany jest na przełamanie oporu „sprzeciwiającego się osiągnięciu samowładczego roszczenia”, może być on zawsze wartościowany czynnikami politycznymi lub moralnymi, nie zawsze czynnikami prawnymi (Rundstein 1917a, 61–62). Przyczyny wojny nie są oparte na uprzednio sformułowanych zasadach prawnych, brak też ogólnych „prawideł, które regulować by mogły okoliczności, w jakich wojnę prowadzić należy i w jakich prowadzenie wojny winno być wyłączone” (Rundstein 1917a, 62). Według Rundsteina nie spełniało tego zadania prawo wojenne, które służyło jedynie określeniu zasad sposobu rozpoczęcia, prowadzenia i zakończenia działań zbrojnych, a nie regulowało zasad i motywów uzasadniających ich rozpoczęcia (Marszał, Szymaniec 2023, LIII; Rundstein 1917a, 62). Rundstein twierdził, że w ramach prawa wojennego „uporządkowanie” prawne może być rozumiane jedynie metaforycznie, gdyż pojęcia słuszności i dobra ogólnego zostają zastąpione i dostosowane do zwycięstwa wojennego, którym jest zniszczenie lub unieszkodliwienie przeciwnika, dlatego urzeczywistnienie celu wojny dokonuje się poprzez działania znacząco różniące się od tych prowadzonych w czasie pokoju, które skutecznie poddają się uporządkowaniu przez prawo (Rundstein 1917b, 18).

6. RELACJE POMIĘDZY WOJNĄ A IDEĄ PRAWA

Według Rundsteina „pojęcie wojny znajduje się w zasadniczej sprzeczności z ideą prawa” (Rundstein 1917a, 62–63). Twierdził on, że normalne stosunki między państwami mają charakter pokojowy, odbywają się w realiach współdziałania i współzawodnictwa. Jednak okres wojny, starć zbrojnych, „walki o byt” niszczy wszelkie unormowania, dlatego w tym okresie idea prawa „zatracać się musi” (Rundstein 1917a, 61). Rundstein był zdania, że systemy prawne przystosowane są do stanu pokoju w relacjach międzynarodowych, a norma prawna wobec wojny okazuje się zbyt wąska, bo nie obejmuje ona szeregu zdarzeń faktycznych (Rundstein 1916, 4, 146). Miało to miejsce także w stosunkach cywilnoprawnych, gdyż zdaniem Rundsteina „wszelkie unormowania prawne z natury rzeczy

przypuszczają środowisko niezakłócone” przez nadzwyczajne okoliczności, wobec których prawo jest ze swojej istoty bezradne, ponieważ „trudno bowiem wyobrazić sobie układ prawa prywatnego, który koordynuje dwie równoległe płaszczyzny uporządkowań, uzależniając je od warunków normalnych i niezwykłych” (Rundstein 1918, 299). Dla polskiego prawnika zjawisko wojny jako ciąg zdarzeń, który z żadnymi skutkami prawnymi nie mógł być powiązany, tworzył niejako „stan natury”, gdzie nie było różnicy pomiędzy działaniami dozwolonymi a zakazanymi, zaś jedynym czynnikiem je regulującym stawała się groźba przemocy. Wtedy to do głosu dochodziły tradycje „epok dawno przebrzmiałych”, gdzie siła neguje prawo (Rundstein 1917b, 24). Takie kierunki Rundstein widział w narodowo-socjalistycznych doktrynach prawnych, popierających istnienie prawa narodów, ale zarazem mających na celu uznanie wojny za dopuszczalną czynność prawa międzynarodowego (Rundstein 1935, 10–11). Stan wojny miał także wpływ na ideę prawa w państwie, gdyż tworzył „swoiste ustosunkowania prawne” i „szczególnie kwalifikował obowiązki obywatela wobec państwa” (Rundstein 1916, 145). Z uwagi na wyjątkowy charakter wojny, oczywistą zdaniem Rundsteina ingerencję w porządek prawny, wyłania się kwestia, jak daleko w głąb struktury prawa międzynarodowego sięga niszczycielska „faktyczność” wojny, czy z uwagi na jej sprzeczność z ideą prawa jest ona w stanie całkowicie unicestwić podstawę kształtowania relacji międzynarodowych w oparciu o prawo.

Według myśli Rundsteina zanik idei prawa w momencie wybuchu wojny może prowadzić do wniosku, że idea ta w stosunkach międzynarodowych w ogóle nie ma znaczenia, co oznaczałoby, że prawo międzynarodowe nie istnieje i nie może istnieć. Jednak warszawski adwokat twierdził, że stan wojny należy traktować jako wyjątek, który nie unicestwia reguły (Rundstein 1917a, 71). Jego zdaniem wojna to jedynie epizod przerywający stan pokoju, po którym wraca normalna współpraca i współzawodnictwo państw, co wymaga ujęcia w reguły prawa (Rundstein 1917a, 67). W okresie wojny zaufanie do prawa międzynarodowego zmniejsza się, ale Rundstein wskazywał, że są to emocje, które jako z zasady przejściowe, nie mogą unicestwić „pojęciowo-koniecznych podwalin współbywania państw”. Konsekwencje trwałego unicestwienia podstawy prawnej relacji międzynarodowych polegałyby m.in. na braku możliwości ich prawnego uregulowania, co byłoby równoznaczne z anarchią. Rundstein dostrzegał, że skoro wojna narusza aktualnie obowiązujący porządek prawny, panujący pomiędzy państwami, to zawarcie traktatu pokojowego ją kończącego nie może opierać się na uprzedniej normie prawnej, ale stanowi samoistny akt prawotwórczy (Rundstein 1917a, 66–67). Jednak gdyby nie istniała żadna podstawa do ustanowienia tego aktu prawotwórczego, gdyż z istoty stosunków międzynarodowych wynikałoby, że nie mogą one być regulowane przez prawo, to takie działanie byłoby tylko pozorne. Rundstein uważał, że byłoby to sprzeczne z celem wojny, gdyż wojna nie stanowiła celu samego w sobie, a była jedynie środkiem do przeprowadzenia nowych ustaleń pokojowych, ustanowienia nowego porządku, który mógł zaistnieć jedynie w oparciu

o porządek prawny istniejący za sprawą idei prawa (Rundstein 1917a, 69–70). Równocześnie w obszarze prawa cywilnego wojna z samej swojej istoty nie uchylała, ani nie modyfikowała istniejących stosunków prywatnoprawnych. Opisując wpływ I wojny światowej na prawo cywilne, Rundstein wskazywał, że długo-trwałość wojny i zmiany przez nią wywołane wpłynęły jedynie na stosowność naczelnej zasady prawa cywilnego – *pacta sunt servanda*, powodując, że ten „dogmat naczelny uległ zniekształceniu”, co było spowodowane przede wszystkim nie tyle czynnikami faktycznymi, co regulacjami prawnymi wydawanymi przez państwa na potrzeby wojny, mającej także charakter wojny ekonomicznej, władczo przesądzającymi los prawny licznych umów zawartych przed wojną, poprzez ich rozwiązanie bądź zawieszenie (Rundstein 1918, 293–318).

O ile Rundstein był zwolennikiem tezy, że wojna nie niszczy systemu prawa międzynarodowego, to podkreślał on, że w trakcie wojny ten system zostaje zawieszony, gdyż teoria prawa międzynarodowego „siły swe przecenia, gdy stworzyć chce idealny układ regulacji wojennej”, który będzie obejmował wszelkie wojenne zjawiska i posiadał przymiot „bezwzględnej pewności”. Taki ideał zdaniem warszawskiego prawnika „w praktyce życia urzeczywistnić się nie daje” (Rundstein 1917b, 19). Zatem z rozważań Rundsteina wynika, że w czasie wojny prawo międzynarodowe przestaje funkcjonować, ale po jej zakończeniu jego działanie powraca, z czego wynika teza o jedynie zawieszającym ideę prawa skutku wojny, ale nie unicestwieniu jej. W związku z bezradnością prawa wobec działań wojennych powinno skoncentrować się raczej na zapobieganiu wybuchowi wojny, aniżeli regulacji sposobów jej prowadzenia. W myśli Rundsteina przeciwieństwem wojny – anarchii była idea prawa – idea porządku.

Urzeczywistnianie idei prawa miało ograniczać prowadzenie wojen, a instytucją, która miała na celu jej realizację, była organizacja międzynarodowa (Rundstein 1919, 4). Miała ona zapobiegać rozpoczynaniu wojen, ograniczając egoistyczne pobudki państw poprzez regulacje prawa międzynarodowego; była oparta na idei prawa, która miała być najlepszym gwarantem pokoju (Baranowska 2022, 99–100). W ramach porządku państwowego prawo zmniejszało natężenie konfliktów w życiu społecznym poprzez ingerowanie w stosunki między jednostkami, aby nie doprowadzić do dominacji jednej strony nad drugą. W ten sam sposób prawo międzynarodowe miało sprawić, że konflikty między państwami miały być rozwiązywane nie w drodze niszczenia dotychczasowego porządku i władczego ustanowienia nowego, ale rozstrzygane w oparciu o ustalone zasady – obowiązujące państwa prawo. Rundstein wskazywał, że system podporządkowania państw prawu międzynarodowemu nie spowoduje zaniknięcia zjawiska wojny w całości, ale poprzez zaproponowanie alternatywy do rozstrzygania sprzeczności interesów na podstawie obowiązujących reguł ma na celu ograniczenie tego zjawiska (Rundstein 1919, 39). W celu realizacji idei prawa organizacja międzynarodowa miała uzyskiwać uprawnienia prawodawcze i sądownicze. Rundstein podkreślał, że zwłaszcza ustanowienie niezawisłego organu

sądowniczego pozwoli na rozwiązanie większości, choć nie wszystkich, sporów politycznych na płaszczyźnie prawnej, a ostatecznie przyczyni się do stworzenia takiego systemu prawa międzynarodowego, w którym wszystkie spory państwowe mogły być rozwiązywane w trybie sądowym (Rundstein 1919, 62–65). Ustanowienie organizacji międzynarodowej nie miało wyeliminować zjawiska wojny w całości z dnia na dzień, ale być procesem, który zmierzał do rozwiązywania sporów między państwami na drodze prawnej, aby ostatecznie, jak wskazywał Rundstein, być może, osiągnąć w relacjach międzynarodowych stan wiecznego pokoju (Rundstein 1919, 76–77).

7. NORMATYWISTYCZNA IDEA PRAWA

W publikacjach wydanych po ogłoszeniu *Idei prawa narodów* Rundstein posługiwał się nadal pojęciem idei prawa. Jest to widoczne zwłaszcza w *Zasadach teorii prawa*, gdzie była ona jednym z kluczowych pojęć, także w odniesieniu do prawa międzynarodowego. Mając na uwadze ewolucję poglądów warszawskiego adwokata, warto zastanowić się, czy jego rozumienie idei prawa – podstawy prawa oraz podstawy prawa międzynarodowego – uległo zmianie. Idea prawa w normatywistycznym rozumieniu Rundsteina stanowiła punkt wyjścia rozważań prowadzonych za pomocą metody normatywnej. Była czysto formalną zasadą, wynikającą z rozważenia idei tego, „co być powinno” – idei prawa. Stanowiła *a priori* prawa, a dzięki jej istnieniu na pojęcie prawa nie składały się uogólnienia konkretnych jego przejawów pochodzące z poznania empirycznego (Rundstein 1924, 64). Czysta teoria prawa nie tworzyła pojęcia prawa w wyniku indukcji – uogólnienia dokonanego na podstawie doświadczenia poprzez rozpoznanie konkretnych faktów prawnych (istniejących w sferze bytu), ale poprzez dokonanie założenia w ramach czystej myśli (sfery powinności, w której normatywizm umieszczał normy prawne). Rundstein twierdził, że gdyby przenieść rozważania nad ideą prawa do sfery bytu, to doprowadziłoby to do utożsamienia idei prawa z „aprioryczną normą prawną”, uznania tej idei za „normę wartościującą”. Przypisywałoby to czystej idei prawa właściwość oceny krytycznej, umożliwiającą kwalifikowanie pewnych norm jako „prawa słusznego” (tych zgodnych z ideą prawa), a innych jako „prawa niesłusznego” (tych niezgodnych z ideą prawa), czyli wprowadziłoby do normatywności wartościowanie normy względem idei prawa rozumianej jako „ideał prawa” (Rundstein 1924, 64). Polski uczony twierdził, że taka dwuznaczność prowadziłaby do pomieszania pojęć, gdyż normatywność nie była jednoznaczna z wartościowaniem (które dokonywane było w sferze bytu), a rozważanie normy w sferze powinności nie stanowiło wypowiedzi o wartości jej specyficznego ustosunkowania względem treści. Dla Rundsteina idea prawa nie była określona treściowo, nie stanowiła wymiernego ideału, do którego porządek prawny powinien zmierzać (Rundstein 1939, 26). Była podstawą

samoistności prawa i jego autonomii. Według poglądów Rundsteina istoty prawa należało szukać w nim samym, a nie w polityce czy innych naukach (Górnicki 2011, 52–53). Poza poznaniem prawnym pozostawało przesądzenie treści norm prawnych, ponieważ teoria prawa odpowiadała twierdząco na kwestię istnienia prawa, ale nie mogła udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie prawo powinno być.

W myśli Rundsteina należy odróżnić ideę prawa, będącą koniecznym założeniem istnienia sfery powinności, w której znajdują się normy prawne, od idei prawa w rozumieniu pewnego ideału prawa, prawa słusznego, tego, które należy ustanowić, leżącego poza granicami metody normatywnej. Warto podkreślić, że Rundstein nie był zwolennikiem poglądów prawnonaturalnych. Już na początku XX w. pisał on o „zbankrutowaniu ostatecznym” idei prawa naturalnego (Rundstein 1904, 7), a „sięganie do metafizycznych podstaw prawa jako takiego” było dla niego zbędnym (Rundstein 1917a, 53). Rundstein pomimo tego wskazywał, że w „najgłębszych pokładach struktury prawnej” występuje jakiś związek z „ideacjami sprawiedliwości” (Rundstein 1939, 23). Nawet jeżeli związek ten mógłby wpływać w pewien sposób na treść norm prawnych, to należy zadać pytanie, czy Rundstein pozostał przy swojej tezie, że okoliczność, stanowiąca o tym, iż jakaś zasada prawna wynika z np. „świadomości prawnej ogółu” nie oznacza, że staje się ona samoistną częścią porządku prawnego i nie wymaga podjęcia formalnych kroków prawotwórczych (Rundstein 1916, 264–265). W *Zasadach teorii prawa* twierdził on, że prawodawstwo państwowe nie jest wyłącznym źródłem powstawania norm prawnych. Teorie kwalifikujące prawo jako wyłącznie normy pochodzenia państwowego uznawał za popadające w tautologię, ponieważ redukowały się do twierdzenia, że z normy prawnej wynika norma prawna. W jego modelu o istnieniu normy prawnej nie decyduje jej źródło pochodzenia czy sposób powstania, w szczególności nie musi być ona wytworem państwa. Istotne jest jedynie, aby była ona ważną wypowiedzią o powinności wraz z następczą powinnością w wypadku niezastosowania się do pierwszej (Rundstein 1924, 161–168). U Rundsteina, podobnie jak u Leona Petrażyckiego, norma prawna jest niezależna od swojego pochodzenia – norma prawna nie uzyskuje swojego charakteru poprzez pochodzenie od źródła prawa, którego ustalenie nie jest istotne dla wyjaśnienia normy prawnej (Tkacz 2018, 182–183). W związku z powyższym należy wskazać, że Rundstein nie zmienił swojego spojrzenia na ideę prawa co do jej funkcji i treści względem poglądów głoszonych w czasach wydania *Idei prawa narodów*. Nadal idea prawa stanowiła dla niego konieczną podstawę prawa, ale zarazem nie przesądzała o jego treści.

Inaczej wygląda kwestia uzasadnienia idei prawa i jej stosowania. Rundstein zaakceptował normatywistyczną tezę o tożsamości państwa i prawa, uznając, że z punktu widzenia teorii prawa państwo nie posiada innych cech niż prawne oraz stanowi ono wyraz połączeń norm prawnych w ramach systemu prawa (Rundstein 1924, 208). Utożsamienie państwa i prawa doprowadziło polskiego uczonego do uznania za błędną koncepcję samozobowiązania państwa,

gdyż mogła ona zaistnieć jedynie przy zasadniczym odróżnieniu pojęcia prawa od pojęcia państwa. W konsekwencji nieprawidłowa stawała się jedna z podstaw idei prawa narodów – idea samozobowiązania⁴. Tak jak w ramach państwowego porządku prawnego państwo nie mogło stać się zobowiązanym, gdyż nie było osobą, a jedynie tym porządkiem, tak samo było to niemożliwe w ramach ponadpaństwowego porządku prawnego, który także nie składał się z osób, a jedynie porządków prawnych. Dlatego z jednej strony oparcie idei prawa narodów straciło swoją podstawę – ideę samozobowiązania państwa, ale równocześnie Rundstein dopuścił możliwość istnienia systemu prawa ponadpaństwowego. Jednak z zakresu zagadnień teorii prawa wyłączył rozstrzygnięcie sporu pomiędzy prymatem suwerenności państwowej a prymatem norm prawa międzynarodowego. Uważał, że system normatywny może istnieć zarówno w ramach jednego, jak i drugiego modelu (Rundstein 1924, 233–237).

Druga z podstaw idei prawa narodów – idea samopomocy, będąca surogatem sankcji, zmierzająca do rzeczywistego wykonywania prawa – także nie jest konieczna dla normatywistycznego ujęcia prawa. Rundstein twierdził, że „niewątpliwie, z chwilą wybuchu wojny – wykreślony w czasie pokoju i na czas pokoju punkt oporu prawa przestaje istnieć jako punkt realny” (Rundstein 1917a, 67). Dopuszczając zawieszenie idei prawa na skutek działań faktycznych, wynikających ze stanu wojny, odwoływał się do poglądu pozytywizmu prawniczego, kładącego nacisk na rzeczywiste obowiązywanie prawa, czyli doprowadzenie do takiego stanu, aby treść normy była urzeczywistniana. Dlatego też w tym rozumieniu brak dostosowania się do wskazań normy uniemożliwiał działanie prawa, a zarazem uderzał w jego istotę. Ten problem w normatywistycznym poglądzie został usunięty. Rundstein wskazywał, że pewne okoliczności mogą powodować zanik działania normy (Rundstein 1924, 259). Jednak owo działanie normy w normatywistycznym rozumieniu nie wynikało z istoty prawa, bo jej uznanie jako cechy normy prawnej doprowadziłoby do sytuacji, że za normy prawne można byłoby uznać jedynie te rzeczywiście realizowane (Rundstein 1924, 27–28). Tymczasem istnienie normy prawnej rozumiane przez Rundsteina jako ważność normy prawnej objawiało się nie jej rzeczywistym wykonywaniem, stosowaniem się do niej, ale polegało na ustaleniu, czy jej adresaci mieli stosować się do jej treści, czy była ona wypowiedzią o tym, co ktoś powinien (Rundstein 1924, 82–90). Ważność stanowiła inne pojęcie niż działanie prawa, które to działanie nie miało wpływu na byt normy prawnej (Rundstein 1924, 350). Zatem brak podporządkowania się wykonaniu normy, brak jej urzeczywistnienia nie eliminował

⁴ Rundstein w *Zasadach teorii prawa* wskazał, że „Teoria «samozobowiązania» państwa (którą starałem się uzasadnić w mojej pracy *Idea prawa narodów* 1917 – *ipse peccavi!*) możliwa byłaby przy przypuszczeniu zasadniczego odróżnienia pojęcia prawa od pojęcia państwa” (Rundstein 1924, 354). Słowa Rundsteina należy odczytać jako uznanie przez niego wcześniej głoszonych poglądów w *Idei prawa narodów* w zakresie obowiązywania teorii samozobowiązania państwa za błędne.

jej istnienia, a w szczególności nie miał wpływu na istnienie systemu prawnego. Zjawisko wojny jako kategoria ze sfery bytu nie mogło zmienić treści norm prawnych, uderzyć w podstawę systemu prawnego. Mogło doprowadzić jedynie do zaprzestania urzeczywistniania norm prawnych, ale na ich istotę, zlokalizowaną w sferze powinności, nie miało wpływu.

8. KONKLUZJE

Z przedstawionych rozważań wynikają konkretne wnioski. Na pierwszy plan wysuwa się teza Rundsteina, że stan wojny jest nie do pogodzenia z ideą prawa. Dla warszawskiego adwokata stanowiły one przeciwieństwa, wojna była anarchią, a prawo porządkiem. Wspomniany porządek musiał ustąpić w konfrontacji z niszczycielskim i niemogącym być przez niego objętym zjawiskiem wojny. Jednak dla Rundsteina był to jedynie stan przejściowy. Uważał, że stan wojny nie unicestwia zupełnie systemu prawa międzynarodowego, a jedynie go zawiesza. Prawo nadal pozostawało dla polskiego uczonego możliwym regulatorem stosunków międzypaństwowych, których naturalnym stanem był pokój, do którego także dążyły działania zbrojne. W celu uzasadnienia podstawy obowiązywania idei prawa narodów Rundstein wskazał na ideę samozobowiązania oraz ideę samopomocy. Miały one dopuszczać istnienie prawa międzynarodowego przy uznaniu suwerenności państw. Pierwsza umożliwiała związanie państwa dobrowolnie uznanymi przez nie normami prawnymi, a druga miała zapewnić możliwość ich urzeczywistnienia poprzez system niezorganizowanej sankcji. Ostatecznie idea prawa narodów miała zmierzać do pełnego urzeczywistnienia idei prawa w ramach organizacji międzynarodowej, której powstanie wraz z odpowiednimi organami uchwalającymi i stosującymi prawo miało na celu ograniczyć, a nawet wyeliminować zjawisko wojny z obszaru stosunków międzynarodowych.

Normatywistyczna ewolucja poglądów Rundsteina nie wpłynęła na pojmowanie przez niego idei prawa, którą nadal uważał za pozbawioną treści podstawę istnienia pojęcia prawa, ale zmieniła sposób jej uzasadniania. Idea prawa stała się dla niego koniecznym założeniem apriorycznym istnienia pojęcia prawa, niewymagającym dodatkowych założeń. Z uwagi na uznanie tożsamości państwa i prawa zanegował on teorię samozobowiązania państwa oraz opierającą się na niej ideę samozobowiązania. Przyjmując poglądy *czystej teorii prawa*, która wydatuje się najbardziej ze wszystkich kierunków teoretycznoprawnych kłaść nacisk na odrębność i samodzielność prawa, jako niepotrzebna rundsteinowskiej idei prawa jawi się także idea samopomocy, która jako zabezpieczająca rzeczywiste obowiązywanie prawa dotyczy sfery bytu, która to sfera nie jest obszarem zainteresowań prawnika-normatywisty. W myśli Rundsteina wraz z ewolucją jego poglądów rozumienie istoty i funkcji idei prawa pozostało niezmiennie, ale uległo zmianie uzasadnienie istnienia tej idei.

Na polu filozofii prawa, w tym filozofii prawa międzynarodowego, poglądy Rundsteina mogą nadal stanowić uzupełnienie tez opowiadających się za regulacją stosunków między państwami przez prawo międzynarodowe. Rundsteinowska idea prawa narodów stanowi przykład możliwości powrotu porządku i ładu, przerwane przez brutalną anarchię wojny, której to przejawy występują w niektórych rejonach świata współcześnie z podobną dolegliwością jak w ubiegłym wieku. Myśl Rundsteina nie odpowiada na pytanie o należytą treść prawa, nie kształtuje idei prawa w rozumieniu gotowego wzorca zasad, które dany system prawny powinien jedynie odkryć. Przede wszystkim stanowi przykład jednoznacznego opowiedzenia się za istnieniem prawa jako niezależnej kategorii życia społecznego. W tym aspekcie interesujące może być oparcie istnienia prawa w normatywistycznej sferze powinności, której nie mogą naruszyć wszelkie przejawy nieprzestrzegania prawa, gdyż takowe nie mogą uczynić norm prawnych nieważnymi, uchylić ich czy spowodować, że staną się one nieistniejące w wyniku ich niewykonywania. Nie należy zapominać o problemie, którego Rundstein pozostawał świadomy, a który nie może uciekać uwadze prawu rozumianemu wedle *czystej teorii prawa* idealistycznie. Mianowicie co należy zrobić, kiedy zjawiska faktyczne wykraczają poza granice normy prawnej. W tej kwestii wydaje się, że Rundstein pozostał na dość pesymistycznym stanowisku, jakie głosił wobec niemożności objęcia regulacjami prawnymi całego zjawiska wojny, uznając, że wobec pewnych przejawów rzeczywistości prawo jest bezradne i jego stosowanie musi zostać zawieszone. Tym większą wartość stanowi powrót panowania prawa, równoznaczny z powrotem porządku, który to proces powinni wspierać prawnicy.

BIBLIOGRAFIA

- Babiński, Leon. 1947. „Szymon Rundstein”. *Państwo i Prawo* 10: 38–42.
- Baranowska, Marta. 2022. „International Organization as the Foundation of a Peaceful Order after the First World War in the Views of Szymon Rundstein”. *Journal on European History of Law* 1: 96–101. <https://doi.org/10.66847/jehl.v13i1.607>
- Baranowska, Marta. 2023. „In Defence of International Law, or Szymon Rundstein’s Idea of the Law of Nations”. *Studia Iuridica Lublinensia* 32: 41–55. <https://doi.org/10.17951/sil.2023.32.1.41-55>
- Chrzęszcz, Bartosz. 2025. „Carl Schmitt w rozważaniach polityczno-prawnych Szymona Rundsteina”. *Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze* 16: 43–54. <https://doi.org/10.19195/2082-4939.16.3>
- Czepita, Stanisław. 1980. „Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2(32): 107–149. <https://doi.org/10.14746/cph.1980.32.2.6>
- Górnicki, Leonard. 2011. „Narodowosocjalistyczne prawo w poglądach Szymona Rundsteina”. *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi* 33: 47–77.
- Maliniak, Władysław. 1916–1917. „Przyczynki do teorii zasadniczych zagadnień metodologii i filozofii prawa oraz prawa państwowego”. *Themis Polska* 6: 115–173; *Themis Polska* 7: 1–80.

- Marszał, Maciej. 2012. „Kilka uwag na temat prawa w państwach totalnych w poglądach Szymona Rundsteina (1876–1942)”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius* 2: 59–65.
- Marszał, Maciej. 2020. „Idea prawa» w normatywistycznej teorii Szymona Rundsteina». *Przegląd Sejmowy* 5: 83–95. <https://doi.org/10.31268/PS.2020.66>
- Marszał, Maciej. Piotr Szymaniec. 2023. „O pojmowaniu prawa przez Szymona Rundsteina”. W Szymon Rundstein, *Idea Prawa, Wybór Pism*. Wybór, redakcja naukowa, wstęp oraz przypisy Maciej Marszał, Piotr Szymaniec: VII–LXXXIII. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Opalek, Kazimierz. 1989. „Normatywizm w Polsce”. *Krakowskie Studia Prawnicze* 22: 3–24.
- Redzik, Adam. 2020. „Szymon Rundstein (1876–1942) – Patron «Głosu Prawa» 2020”. *Głos Prawa* 1(5): 208–221.
- Rundstein, Szymon. 1904. *Studia i szkice prawne*. Lwów: Polskie Towarzystwo Nakładowe.
- Rundstein, Szymon. 1916. *Szkody wojenne: teoria nadzwyczajnych indemnizacji w prawie publicznem*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.
- Rundstein, Szymon. 1917a. *Idea prawa narodów*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.
- Rundstein, Szymon. 1917b. *Szkody wojenne a współczesne prawo narodów*. Warszawa: Wydział rejestracji strat wojennych przy Radzie Głównej Opiekuńczej.
- Rundstein, Szymon. 1918. „Niemożność wykonania zobowiązań a wojna”. *Themis Polska* 8: 293–364.
- Rundstein, Szymon. 1919. *Drogi prawa narodów*. Warszawa: Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego”.
- Rundstein, Szymon. 1924. *Zasady teorii prawa*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.
- Rundstein, Szymon. 1935. *Narodowo-Socjalistyczna doktryna prawa narodów*. Warszawa: Drukarnia Współczesna, odbitka z „Polityki Narodów”.
- Rundstein, Szymon. 1939. *W poszukiwaniu prawa cywilnego*. Warszawa: Księgarnia Powszechna.
- Tkacz, Sławomir. 2018. „Teoria normy prawnej Szymona Rundsteina – założenia wyjściowe”. *Z Dziejów Prawa* 11: 167–185.
- Tkacz, Sławomir. Aleksandra Wentkowska. 2020. „Between Normativism and Phenomenology: on the Influence of Adolf Reinach’s Concept of Social Acts on Szymon Rundstein’s Theory of Law”. *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica* 100: 127–135. <https://doi.org/10.18778/0208-6069.100.10>
- Winiarski, Bohdan. 1922. „Recenzja Idea prawa narodów, Drogi prawa narodów S. Rundstein”. *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny* II: 57–60.
- Wróblewski, Jerzy. 1955. *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*. Warszawa: PWN.